VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 67)**

z dnia 20 marca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 67)

20 marca 2013 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żelichowskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji, wysłuchała:

– informacji o obchodach Międzynarodowego Dnia Lasów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Zaleski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Adam Wasiak** dyrektor generalny Lasów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Tomasz Zawiła-Niedźwiecki** dyrektor Instytutu Badawczego Leśnictwa, **Janusz Dawidziuk** dyrektor Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, **Maria Pokora** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Leszek Jóskowiak** dyrektor Departamentu Ochrony Przyrody w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Andrzej Górski** wiceprezydent Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego, prof. dr hab. **Tomasz Borecki** prezes Towarzystwa Przyjaciół Lasu, **Beata Tarnawa** specjalista ds. komunikacji w Klubie Gaja i prof. dr hab. inż. **Andrzej Grzywacz** przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Leśnego, stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo serdecznie witam panie posłanki, panów posłów a w naszym wspólnym imieniu witam gości – pana ministra Zaleskiego, pana dyrektora Wasiaka wraz ze współpracownikami, przedstawicieli narodowego funduszu ochrony środowiska, organizacji. Wszystkich państwa serdecznie witam. Nie będę wszystkich wymieniał, bo trwałoby to zbyt długo, ale proszę, by każdy z państwa czuł się serdecznie powitany.

Dziś, z uwagi na Międzynarodowy Dzień Lasów a także dlatego, iż swego czasu Sejm, przyjmując ustawę o lasach, uznał iż las stanowi taką wartość, że parlament co roku będzie rozpatrywał raport o stanie lasów – niedawno taki raport za rok 2010 został przyjęty – postanowiliśmy spotkać się z leśnikami. Uznaliśmy bowiem, iż z tej ustawy wynikają dla Komisji i takie zadania, żebyśmy byli z leśnikami w chwilach trudnych i w chwilach dobrych. Obchody święta lasu to chwila dobra, więc uznaliśmy, że warto dzisiaj przedstawić sytuację polskiego leśnictwa na tle leśnictwa światowego, pokazać szanse, zagrożenia. Chcemy to zrobić w następującej formule. Otóż poprosimy naszego eksperta, szefa Polskiego Towarzystwa Leśnego, pana prof. Andrzeja Grzywacza, aby wygłosił referat wprowadzający. Przedtem jednak będzie króciutki filmik, potem wystąpienie pana profesora – mam nadzieję, że nie 45-minutowe, jak pan profesor ma w zwyczaju, ale trochę krótsze – następnie wystąpienie pana Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych a potem – tu przepraszam, że nieco wyprzedzam – leśnicy wszystkich państwa zapraszają na lekki poczęstunek do restauracji Hawełka.

Czy są uwagi do przedstawionego porządku? Nie ma. Dziękuję. Wobec tego proszę o film.

[Projekcja filmu pt. „LAS”]

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Dziękujemy. Pan prof. Andrzej Grzywacz, bardzo proszę.

Przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Leśnego, stały doradca Komisji prof. dr hab. inż. Andrzej Grzywacz:

Wbrew zapowiedziom pana przewodniczącego, ja troszeczkę o polskich lasach, ale o pewnych aspektach mniej znanych, właśnie z okazji tego Międzynarodowego Dnia Lasów.

Proszę państwa, istotne wydaje mi się to pierwsze zdanie na prezentowanym slajdzie: „Znaczenie lasów i leśnictwa we współczesnej Europie i Polsce jest w znacznym stopniu pochodną ich obrazów w mediach." Podobno 60% informacji społeczeństwo czerpie z telewizji. Jeżeli telewizja będzie nas dobrze przedstawiała, to ta rola i znaczenie leśnictwa będzie bardzo wysoko cenione.

Jak wszyscy wiemy, jutro jest Międzynarodowy Dzień Lasów. Ten dzień został wyznaczony po to, aby to była okazja do mówienia o lasach. Wszędzie, na całym świecie, trzeba o tych lasach mówić. Dzisiaj pozwoliłem sobie na taką krótką prezentację tutaj – dziękuję za zaproszenie sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o ekonomicznych wartościach polskich lasów.

Proszę państwa, lasy służyły człowiekowi przez tysiąclecia i nadal służą w bardzo różnorodny sposób, pełniąc liczne funkcje. Te funkcje zwykle, tradycyjnie, dzielimy na: ekologiczne, społeczne i produkcyjne. Ale są też i inne podziały, np. na funkcje regulacyjne, funkcje nośnika, produkcyjne, informatyczne. Ostatnio jest też moda na dzielenie na interesariuszy. Tu możemy powiedzieć, że jest dwanaście głównych grup interesariuszy związanych z lasami i gospodarką leśną. Wielu z nas doskonale zna te grupy interesariuszy. Są to: przemysł drzewny, ochrona środowiska, zdrowie społeczeństwa, rozwój regionalny, edukacja i nauka, turystyka i rekreacja, energetyka, transport, gospodarka i budownictwo, rolnictwo i obszary wiejskie, kultura i sztuka, indywidualni użytkownicy lasu i drewna. Dalej można podzielić te grupy na trzydziestu siedmiu interesariuszy II rzędu. To oznacza, że obszary leśne mają liczne powiązania z różnorodnymi działami aktywności społeczno-gospodarczej.

Chciałbym tu przypomnieć jeden znany fakt, iż lasów publicznych mamy 81,3%. To nie są tylko lasy państwowe. To są również parki narodowe, zasoby własności rolnej Skarbu Państwa. To są lasy podległe różnym resortom: obrony narodowej, edukacji itd., ale też lasy stanowiące własność gmin: gmin wiejskich, gmin miejskich, lasy komunalne. To wszystko są lasy publiczne. Mamy też lasy prywatne, które stanowią 18,7% powierzchni. Są to lasy osób fizycznych, wspólnot gruntowych, innych właścicieli i lasy spółdzielni, zakonów, kościołów. Po co o tym wspominam? Ano po to, żeby powiedzieć, iż 80% lasów na świecie to są lasy publiczne. My jesteśmy pod tym względem na pozycji średniej.

Proszę państwa, czasami denerwuje nas, kiedy Niemcy mówią, że lasów państwowych w Polsce jest za dużo. Że nie dobrze, iż mamy takiego monopolistę, że to jest kłopotliwa sprawa. Otóż, to nic kłopotliwego. Lasy publiczne, lasy państwowe są nie tylko w Rosji, w Chinach, ale także w Australii, w Kanadzie i w wielu innych krajach, które dalekie są od własności komunistycznej czy własności … Tak więc, trzeba pamiętać, że my jesteśmy w zupełnie przyzwoitej przeciętnej, jeśli chodzi o lasy publiczne.

Niedawno podsumowano, ile lasy są warte. Oczywiście, najłatwiej – nie będę tu mówił, jak to metodologicznie zrobiono – policzyć grunt i drzewostan. To bowiem jest mierzalne, to można policzyć. I, proszę państwa, nie wchodząc w szczegóły, okazuje się, że te lasy dostępne, w których pozyskuje się drewno, razem z lasami niedostępnymi, gdzie formalnie tego pozyskania nie ma – np. w parkach narodowych, w rezerwatach – to wartość 190 mld zł. Pamiętajmy – to tylko zasoby drewna i grunt te 190 mld zł. Przeciętny hektar to 20 tys. zł. Sam chętnie kupiłbym za 20 tys. zł 1 ha lasu. Takie są wyliczenia. Dodam, że można to nawet wyliczyć według gatunków. Otóż, najdroższy jest las jodłowy. Nie-leśnikom wyjaśniam, iż dlatego, że tam jest największa zasobność lasu. Tam są najstarsze drzewostany i siłą rzeczy one najwięcej kosztują. Można powiedzieć, że przeciętny hektar sosny to 21 tys. zł, świerka – 25 tys. zł, jodły – aż 46 tys. zł. Jeśli chodzi o lasy liściaste, to najdroższe są lasy bukowe, wcale nie dębowe. Natomiast najtańsze – jak można się domyślać – są lasy brzozowe, osikowe i topolowe.

Tak więc, proszę państwa – 190 mld zł, z czego ponad 95% przypada na zasoby dostępne do pozyskania. Około 15% stanowi wartość gruntów leśnych a 85% to wartość masy drewna na pniu.

I tu, proszę państwa, dosyć istotna informacja dla posłów. Otóż, jeśli policzy się kapitał zainwestowany w lasach państwowych, przychody, to okazuje się, iż rentowność jest na poziomie 3,5%. Tylko. Lasy na całym świecie są mało rentowne. Nawet, jeśli doliczyć inne przychody lasów państwowych, to w tym okresie, kiedy ta analiza była robiona, jest to około 4%. Czyli, jeśli porównamy to z oprocentowaniem kapitału bankowego, który w tym czasie kształtował się na poziomie 6-8%, to w zależności od kapitału, od czasu na jaki został ulokowany, lepiej pieniądze oddać do banku niż kupić las. Tak więc, rentowność jest niska. Wobec tego, patrząc na duże znaczenie przyrodnicze zasobów leśnych, jako podstawowego czynnika infrastruktury ekologicznej państwa, na niską rentowność gospodarki leśnej, na duże ryzyko prowadzenia drzewostanów (są pożary, są szkodniki, są choroby, są uszkodzenia) nigdzie na świecie lasy nie są ubezpieczane. Firmy ubezpieczeniowe nie chcą ubezpieczać lasów, uważając to za zbyt duże ryzyko i mały interes. Ale i właściciele, zarządcy lasów też nie chcą ich ubezpieczać, bo to są gigantyczne pieniądze. Tak więc, lasy nie są ubezpieczone. Mówię o tym dlatego, że ten fundusz leśny, który przez wielu ministrów finansów traktowany jest – przepraszam, że tak to nazwę – jako „lewa kasa" Lasów Państwowych, to nic podobnego. To jest fundusz reasekuracyjny. Bo nie ma innych możliwości. Muszą jedni drugim pomagać.

Proszę państwa, gdyby kiedyś ktoś wymyślił, z jakiś tam powodów, że jednak dobrze byłoby lasy państwowe sprywatyzować, pozbyć się ich z własności Skarbu Państwa, bo jest jakiś kłopot ekonomiczny, to wszystko wskazuje, że kandydatów na kupno lasów państwowych nie będzie. To nieprawda, że jeśli lasy będzie można kupić, to ludzie zaczną kupować. Ludzie umieją liczyć, wiedzą gdzie jest interes, wiedzą gdzie jest rentowność. Lasy nie są dobrą lokatą kapitału. I, proszę państwa, to jest jedna część.

Teraz sprawa bardziej skomplikowana. Otóż wszyscy doskonale wiemy, że lasy to nie jest tylko grunt i drewno. To jest grubo, grubo więcej. My nie mamy w Polsce takiego wyliczenia, lepszego czy gorszego. Niemcy mówią, że taka wartość gruntu i drzewostanu do rzeczywistej wartości lasu, to jak 1 do 5, może nawet i 11. Wtedy bowiem mamy wliczone te wszystkie funkcje ochronne, publiczne. To tak, jak np. wartość jeziora w lesie, nad którym wypoczywa wiele osób (obozy harcerskie, kolonie, domki kempingowe, ośrodki wczasowe). Jego wartość to nie tylko kilka milionów m^3 wody i kilka ton ryb – to znacznie, znacznie więcej. I podobnie jest z lasem. Mamy tu kilka przykładów z innych krajów. Proszę spojrzeć na tabelę wartości funkcji i pożytków lasów szwajcarskich. Zaskakujący jest, nawet dla mnie, niewielki procent w tej wartości drewna i płodów runa leśnego. To jest tylko 5%. Oczywiście, trzeba pamiętać, że to są lasy szwajcarskie. Tam, te funkcje ochronne, wodochronne, przeciwlawinowe, przeciwśnieżne, rekreacyjne, mają zupełnie inne znaczenie. Proszę państwa, gdybyśmy my wzięli surowiec i grunt, to wcale nie pięć czy jedenaście razy byłoby, ale znacznie więcej. Tutaj bardzo wysoko oceniono zasoby różnorodności biologicznej, czyli wszystko to, co w lasach występuje: zwierzyna, roślinność, grzyby, mikroorganizmy.

Mamy też inne wyliczenie – amerykańskie, gdzie ta wartość dóbr i usług lasów w roku wyliczona jest na prawie 1000 dolarów. Ale, proszę państwa, tam najwyżej oceniono rozkład i obieg materii. Ten recykling w lesie, gdzie coś się rodzi, coś umiera, ktoś produkuje, ktoś konsumuje, ktoś rozkłada. To jest najważniejsza funkcja lasu w sensie ekologicznym. Ale widzimy, że surowce stanowią tu tylko 14%. Czyli, krótko mówiąc …o, skupmy się na przykładzie grzybów. Nasz przewodniczący zbiera grzyby, to taki przykład wybrałem.

Proszę państwa, co to są grzyby, co to jest za wartość? Otóż okazuje się, że 30% zbioru grzybów to jest skup i eksport, 10% to sprzedaż przydrożna i na targowiskach a 60% to zbiór na użytek własny. Cena jest znana, wartość rynkowa 1 kg, i okazuje się, że ludzie co roku wynoszą z lasów grzyby o wartości 740 mln zł. Bez podatku, bez jakichkolwiek rozliczeń.

Głos z sali:

Czy pan profesor coś sugeruje?

Przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Leśnego, stały doradca Komisji prof. dr hab. inż. Andrzej Grzywacz:

Absolutnie, nic. Ale chcę zwrócić uwagę, że to jest ogromny serwitut lasów na rzecz społeczeństwa. Każdy może sobie zbierać grzyby. Wydawałoby się, co to jest koszyczek czy dwa grzybów? Ale *summa summarum* to są prawie miliardowe kwoty.

I teraz taki rodzaj podsumowania. Proszę państwa, jeśli przyjmiemy, że grunt i drzewostan to około 200 mld zł i to jest równowartość 1 jednostki w wartości rzeczywistej lasów, to wartość polskich lasów trzeba byłoby pomnożyć co najmniej jako pięć jednostek, jeśli włączymy w to wszystkie funkcje ochronne i społeczne. A jeśli tak, to jest to prawie bilion złotych, bo rzeczywista wartość polskich lasów to 950 mld zł – co oznacza wartość majątkową około 25 tys. zł na jednego statystycznego obywatela.

Przy okazji chcę powiedzieć, że na każdego z nas, mieszkańca Polski, przypada 0,82 ha powierzchni geograficznej kraju, w tym 0,5 ha to są grunty rolnicze wszystkich kategorii, 0,25 ha to las a 0,08 ha to drogi, wody itd.

Proszę państwa, nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jaka to jest wartość tego majątku narodowego. Jakie są funkcje lasów. I gdybyśmy policzyli rzeczywistą wartość lasów z tymi wszystkimi pożytkami, z tymi wszystkimi funkcjami, to okazałoby się, iż jest to jeden z podstawowych elementów Skarbu Państwa. Proszę państwa, te 30% powierzchni lądowej kraju zajętej przez lasy, naprawdę wymaga – przepraszam za banalność – troski, poszanowania, ochrony, mądrego i oszczędnego użytkowania dla obecnych i przyszłych pokoleń. To jest kawał majątku. Polskie lasy to kawał majątku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Serdecznie dziękuję panu profesorowi. Przepraszam, ale wcześniej popełniłem gafę, bo widzę też na sali przedstawiciela pana prezydenta – pana prof. Boreckiego, który zawsze kojarzy mi się jako leśnik. Stąd nie wymieniłem go wcześniej. Przepraszam, ale nie było to z braku szacunku do pana prezydenta. Witam pana serdecznie.

Czy pan minister lub pan dyrektor zechce coś dodać? Pan dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor generalny Lasów Państwowych Adam Wasiak:

Panie przewodniczący, panie, panowie posłowie, zaproszeni goście. Myślę, że po tym wspaniałym wykładzie pana profesora, który nam wskazał, jakim wielkim bogactwem są lasy, będę chciał udowodnić państwu, że te lasy są w dobrych rękach czyli w rękach leśników Lasów Państwowych.

Tak sympatycznie się składa, że spotykamy się w przededniu Międzynarodowego Dnia Lasów, ogłoszonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Wracając do filmu pokazanego na początku posiedzenia, myślę że jesteśmy w odmiennej sytuacji niż lasy świata. Bo z tego filmu wynikało przesłanie, iż tych lasów ubywa, że są niszczone i, że warto dbać o nie i je sadzić. U nas, na szczęście, od dawna lasów nie ubywa a cały czas przybywa i te lasy są coraz bogatsze.

Lasy to oczywiście istotny element w życiu człowieka. Szacuje się, że byt prawie 1,6 mld ludzi na świecie jest uzależniony od lasów. W Polsce Międzynarodowy Dzień Lasów, który inaugurujemy dzisiejszym posiedzeniem, ma swoją już długą historię, osadzoną jeszcze w Polsce przedwojennej a dokładnie 80 lat temu, w1933 r. po raz pierwszy miały miejsce obchody Dni Lasu pod patronatem prezydenta. My do tej tradycji chcemy również w tym roku wrócić i w kwietniu rozpoczniemy obchody Dni Lasu „Dniem sadzenia lasu w Puszczy Niepołomickiej", którym patronuje prezydent Bronisław Komorowski.

Chcemy również – korzystając z mediów, które, jak pan profesor stwierdził, kreują też dzisiaj wizerunek leśnictwa – wskazać społeczeństwu, jak ważne, istotne są lasy. Stąd też w Polskim Radio, w Programie 1, rozpoczynamy Międzynarodowy Dzień Lasów audycjami na temat lasów i leśnictwa. Z kolei w poszczególnych regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych podjęto wiele ciekawych inicjatyw związanych z „dniami lasu", z „sadzeniem lasu" – w dużym stopniu opartych na współpracy z młodzieżą, ze szkołami, bo ta edukacja społeczeństwa jest w tym wszystkim najistotniejsza.

Jak już wspomniałem wcześniej – my nie mamy tego problemu, który jest na świecie. W Polsce lasów przybywa. Od zakończenia II wojny światowej lesistość kraju zwiększyła się prawie o 10%. To jest prawie 1 mln ha lasów, które zostały posadzone w okresie powojennym. Lasy w Polsce rosną na obszarze 9,1 mln ha, z czego prawie 7,6 mln ha zarządzane jest przez PGL Lasy Państwowe. Śmiało można powiedzieć, że jesteśmy w europejskiej czołówce pod względem powierzchni lasów.

Lasy spełniają wiele istotnych funkcji. Między innymi pełnią ważną funkcję pochłaniacza CO_2. Nasze lasy magazynują prawie 1 mld ton węgla. Dodam, że młode drzewa pochłaniają znacznie więcej CO_2, co niektórym wydaje się dziwne. Warto wiedzieć, że każdego roku leśnicy w Polsce sadzą 500 mln nowych drzew.

W gospodarce leśnej istotna jest też ochrona przyrody. To właśnie na terenach Lasów Państwowych powstały pierwsze w Polsce inicjatywy dotyczące ochrony przyrody. Efekty tego są namacalne. W Lasach Państwowych mamy 1255 rezerwatów przyrody o powierzchni 124 tys. ha, prawie 12 tys. pomników przyrody, niezliczoną ilość użytków ekologicznych, stanowisk dokumentacyjnych, zespołów przyrodniczo-krajobrazowych i stref wokół chronionych gatunków o łącznym areale 150 tys. ha.

I wreszcie Natura 2000, tak modne hasło europejskie. Tu warto wspomnieć, że do Natury 2000 weszliśmy już z ogromnym bogactwem różnorodności polskich lasów. O czym świadczy to, iż obszary Natura 2000 stanowią 40% gruntów w zarządzie Lasów Państwowych. Nakłada to na leśników ogromną odpowiedzialność za stan siedlisk i populacji gatunków chronionych w ramach sieci.

Następna kwestia to zagrożenia, bo lasy to nie tylko pieniądze i zyski, ale i troska i dbałość o to, żeby las nie był niszczony. Dlatego bardzo mocno angażujemy się w ochronę lasów. Zarówno przed szkodnikami, jak i przed pożarami. Lasy Państwowe średnio rocznie wydają 67 mln zł na ochronę przeciwpożarową. Warto tu wspomnieć, iż w ochronie przeciwpożarowej doszliśmy – w porównaniu do innych krajów europejskich – do dużej perfekcji. Mamy jedną z najmniejszych powierzchni pożarów w lasach państwowych i właściwie jedyną w krajach europejskich sieć monitorowania przed pożarami, co jest obiektem zazdrości krajów europejskich.

W ciągu roku Lasy Państwowe dostarczyły ponad 35 mln m^3 drewna. Stanowi to przychód Lasów Państwowych w wysokości około 4 mld zł. W ciągu 20 lat zwiększyliśmy podaż drewna na rynek o 100%, bez szkody dla drzewostanów. W dalszym ciągu pozostawiając połowę przyrostu w lesie, czyli zwiększając zapas polskich drzewostanów. Jak powiedziałem, lasy w Polsce są coraz bardziej zasobne. Przeciętna zasobność drzewostanów w 1999 r. wynosiła 254 m^3/ha, w tej chwili wynosi już 267 m^3/ha – jak wynika z wieloobszarowej inwentaryzacji stanu lasu przeprowadzonej przez Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe. Warto też zwrócić uwagę na lasy prywatne, które również są dużym bogactwem, gdyż okazuje się, iż zasobność w lasach prywatnych wynosi 223 m^3/ha.

Jak wspomniałem polskie lasy zaliczają się do czołówki europejskiej pod względem zasobności. Średnia dla Polski wynosi tu 247 m^3/ha i jest ponad dwukrotnie wyższa od przeciętnej średniej dla całej Europy. Polska – obok Niemiec, Szwecji i Francji – jest największym właścicielem zasobów leśnych w Europie.

Lasy to firma, która daje kolosalne ilości miejsc pracy. Szacuje się, że 370 tys. miejsc pracy tworzy gospodarka leśna. Z tego 25 tys. osób to pracownicy Lasów Państwowych, 50 tys. osób to pracownicy prywatnych podmiotów, jakimi są zakłady usług leśnych działające na rzecz Lasów Państwowych a 300 tys. osób to pracownicy pracujący na rzecz sektora przemysłu drzewnego, który – obok Lasów Państwowych – jest wizytówką Polski, szczególnie w eksporcie polskiej gospodarki.

I wreszcie to, co leśnicy od dawien dawna robią, nie czekając na inspiracje i trendy zachodnioeuropejskie, a mianowicie – edukacja. Lasy Państwowe dość energicznie zajmują się edukacją społeczeństwa, szczególnie młodzieży. Efektem tego jest to, iż w naszych zajęciach edukacyjnych każdego roku uczestniczy około 2 miliony osób, pojawiając się na różnych ścieżkach edukacyjnych, w wiatach czy izbach edukacyjnych i w ośrodkach edukacji ekologicznej.

A teraz to, co będzie cechować tegoroczne Dni Lasu – otóż chcemy zapraszać do lasów. Ten pomysł może się wydawać dość kontrowersyjny, bo zawsze wszyscy bali się, że jak wiele osób przyjdzie do lasu, to może pojawić się pożar czy jakieś inne nieszczęście. My myślimy całkiem inaczej. Trzeba zapraszać społeczeństwo – oczywiście, pod opieką leśników, naszych pracowników – właśnie po to, by edukować, wskazywać na to, jak lasy są istotne dla społeczeństwa. Wszystko przy wykorzystaniu bazy, którą Lasy Państwowe stworzyły dla edukacji leśnej.

I rzecz bardzo istotna, w którą Lasy Państwowe bardzo się zaangażowały. Chodzi o Narodowy Program Leśny. Polska jest jednym z nielicznych krajów w Europie, czy też nawet jedynym, który nie posiada Narodowego Programu Leśnego. Stąd też bardzo aktywnie chcemy wspierać pana ministra Zaleskiego przy budowaniu tego programu. Lasy Państwowe, w uzgodnieniu z Ministrem Środowiska, podjęły się sfinansowania tej inicjatywy, bo warto taki program leśny stworzyć w Polsce. Polskie lasy warte są takiego programu. Warte pokazania ich wartości i ich dobrego stanu. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Pan minister, proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Dzięki. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Ja nie mam przygotowanej prezentacji, ale chciałbym się podzielić taką osobistą refleksją, bo współpraca z parlamentem jest obowiązkiem każdego rządu i przedstawicieli rządu. Często obserwuję ministrów i wiceministrów, kiedy spieszą na spotkania komisji sejmowych lekko zestresowani, bo tam odpowiadają za grzechy i winy swoje, poprzedników aż do dziesiątego pokolenia i za to, co jeszcze będzie w przyszłości. Kiedy …

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Co nie znaczy, że im się nie należy, jak dostają baty.

Podsekretarz stanu w MŚ Janusz Zaleski:

Tego nie powiedziałem. Natomiast reprezentowanie stanowiska rządu w kwestiach leśnictwa, lasów polskich, Lasów Państwowych – co przypadło mi w udziale już piąty raz, bo po raz piąty prezentowałem informację o stanie lasów w Polsce – jest oczywiście obowiązkiem, ale również i przyjemnością, bo tutaj nie ma podziałów politycznych, atmosfera w Komisji jest znakomita i wszyscy mają jeden wspólny cel a mianowicie troskę o to nasze wspólne dobro. I to sprawia, że nastawienie posłów z Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, ale i w ogóle wszystkich posłów w Sejmie, do lasów polskich, do leśnictwa, jest znakomite.

Z jednej strony wiedząc, że lasy polskie, leśnictwo, są w dobrych rękach (bo Lasy Państwowe to sprawna i sprawdzona instytucja) a z drugiej strony wiedząc, że jest ponad podziałami poparcie i zrozumienie dla roli i potrzeby takiego właśnie funkcjonowania lasów, jaki mamy w Polsce, jestem przekonany, że ten Międzynarodowy Dzień Lasów szczególnie w Polsce będzie obchodzony w poczuciu dobrze wykonanej pracy i w poczuciu, iż otoczenie społeczne, polityczne i lasom i leśnikom sprzyja. I oby tak zostało do końca świata i jeszcze jeden dzień dłużej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, proszę mi pozwolić, że w imieniu Komisji podziękuję leśnikom za ich pracę. Życzę, aby z okazji tego dnia było jak najmniej stresów, jak najmniej problemów i jak najmniej gradacji, pożarów i tych wszystkich rzeczy, które wyprowadzają leśników z równowagi. A przy okazji życzę, żeby w dalszym ciągu polskie leśnictwo było takim szlachetnym kamieniem, który nieoszlifowany jest trochę toporny, ale w rękach właściwego specjalisty nabiera blasku i tym blaskiem otacza okolice. Tak więc, życzę leśnikom, żeby ich praca przypominała właśnie taką pracę szlifierza, który tworzy coraz piękniejsze dzieło.

Myślę, że można do pań i panów posłów zaapelować, żeby w najbliższym okresie przedświątecznym czy poświątecznym spróbować, właśnie z okazji tego święta, spotkać się w miejscowych nadleśnictwach, aby podnieść na duchu leśników pracujących gdzieś tam w terenie.

Natomiast do tego, co było już tu powiedziane, dodałbym, iż my w Polsce chyba jednej rzeczy nie doceniamy, jeśli chodzi o leśnictwo. Otóż na pewno część naszego narodu przetrwała różne kataklizmy dziejowe właśnie dzięki lasom, w których znajdowano schronienie. Leśnicy w czasie różnych zrywów narodowych, wojen, byli przewodnikami różnych grup partyzanckich. Każda kropla krwi jest ważna, ale gdyby tak zliczyć tę przelaną w lasach, to sporo by się zebrało. Dlatego leśnikom należy się szczególny szacunek za ich pracę.

Dziś las jest najlepszą pompą (nikt nie wymyślił nic lepszego), jeśli chodzi o emitowanie tlenu i pochłanianie dwutlenku węgla. Mam nadzieję, że to, co w 1992 r. zostało zapisane – chodzi o szczególną opiekę parlamentu nad polskim leśnictwem – będzie kontynuowane w dalszym ciągu i że nic złego się nie zdarzy. Dziękujemy wszystkim, którzy zechcieli dzisiaj tu przyjść i zapraszam państwa – oczywiście, w imieniu pana dyrektora – do Hawełki.

Dodam tylko, że na sali mamy kworum i, że protokół z poprzedniego posiedzenia komisji został przyjęty wobec niewniesienia do niego uwag.

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł.

Poseł Tomasz Kulesza (PO):

Panie przewodniczący, dostojni goście, koleżanki i koledzy. Myślę, że w imieniu wszystkich parlamentarzystów, którzy mają zaszczyt zasiadać w tej Komisji, chciałbym bardzo serdecznie podziękować za te wspaniałe gadżety. Przejrzeliśmy albumy – są kapitalnie wydane. Myślę, że to jest jeden z dowodów na to, iż Lasy Państwowe to nie tylko właściwa gospodarka, o której dzisiaj dużo zostało powiedziane przez pana profesora i przez pana dyrektora, ale także dydaktyka czyli kształtowanie odpowiednich postaw wśród dzieci i młodzieży czy wśród studentów. To, co w tej chwili dzieje się w Lasach Państwowych właśnie w tej sferze, w tym obszarze, zasługuje na szczególne podkreślenie.

Chciałbym podać tu przykład z ostatnich dni. Otóż, kiedy zima wróciła w jednym z nadleśnictw województwa podkarpackiego, w Nadleśnictwie Oleszyce odbyła się wspaniała, patriotyczna impreza. Leśnicy, bo oni byli głównymi inicjatorami, pozyskali potężny głaz, na którym umieszczono napis upamiętniający 150. rocznicę Powstania Styczniowego. Jak państwo wiecie, jesteśmy w roku rocznicowym. I tu pokazuje się właśnie to leśnictwo z zupełnie innej strony – ze strony patriotycznej. W tym spotkaniu wzięła udział młodzież licealna, młodzież studencka. Warunki atmosferyczne były koszmarne, bo był i mróz i śnieżyca a wszystko odbywało się w centrum lasu. Ale oprawa tej uroczystości, autorstwa leśników, spowodowała, że żaden z młodych uczestników nie poszedł „na wagary”. To była piękna uroczystość. I takich przykładów w skali całego kraju moglibyśmy mnożyć. To jest jedna kwestia, o której chciałem powiedzieć.

I kolejna. Mówimy o prawie 90 latach istnienia Lasów Państwowych. Ja, jako członek Polskiego Związku Łowieckiego, chcę podkreślić, że współpraca między Lasami a Polskim Związkiem Łowieckim a właściwie z wszystkimi myśliwymi zrzeszonymi w różnego rodzaju organizacjach działających na terenie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jest naprawdę właściwa. Układa się wspaniale. Są organizowane – na stopniu regionalnym i w poszczególnych nadleśnictwach – spotkania, które bardzo dużo wnoszą dobrego. Bo z jednej strony jest właściwie prowadzona gospodarka leśna a z drugiej strony nie ma żadnego oporu ze strony polskich myśliwych, co prowadzi do tego, że wiele cennych gatunków fauny mogło przetrwać. Przykładem tego – co można zobaczyć właśnie w tym wydanym albumie – jest bielik, żubr, bóbr. Takich przykładów moglibyśmy tu jeszcze wiele podawać. To wszystko jest właśnie dzięki wzorowej, wspaniałej współpracy między Lasami Państwowymi a polskimi myśliwymi. Tak, że raz jeszcze serdecznie gratuluję. Życzę wszystkim leśnikom wszelkiej pomyślności i tego, żeby ta państwa rzeczywistość zawodowa a przede wszystkim w życiu prywatnym – była piękniejsza od marzeń. Wszystkiego dobrego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję panu posłowi, który przy okazji zapromował Polski Związek Łowiecki, co też nie jest bez znaczenia. Dziękuję wszystkim, zamykam posiedzenie Komisji.